

P A N S K I E Z Y C I E

P A N S K A S M I E R C.

P A N ' S K A W N I E B I E K O R O N A.

Jaśnie Oświeconey X I Ę Z N Y

M A R Y A N N Y

Z L V B O M I R S K I C H

S A N G V S Z K O W E Y

*NA WISNICZU JAROSŁAWIU TARNOWIE.*

H R A B I N Y

M A R S Z A Ł K O W E Y N A D W O R N E Y

Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

*Przy Smiertelnego Prochu Depożycie.*

*Przy Generalnym publicznych zalow kongressie*

Z A Ł O S N Y M O G Ł O S E M.

W cyrkumferencyi Zkolligowanych smutkow

Wobrocie Szczęśliwey wieczności.

*N A K A R M E L U W I S N I C K I M*

*Przez W. O. Hilaryona od Nayświeższego SAKRA-*

*M E N T U Karmelitę Bosęgo Kaznodzieię Ordynaryu-*

*sza Krakowskiego.*

R E P R E Z E N T O W A N A

Roku Panskiego kiedy BOG dośc się ubogo ustroił

choc po ludzku? ale nas ubrał bogato w Zbawienną

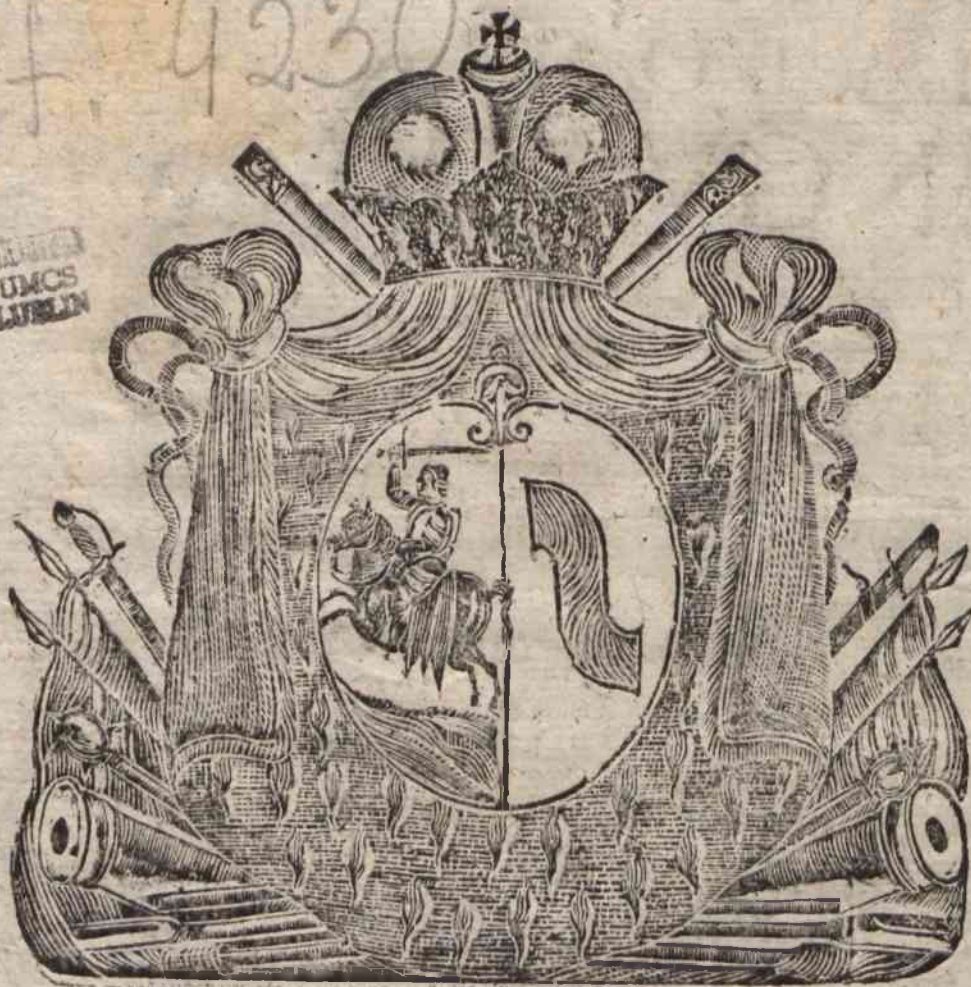
Barwę dośc po Pańsku. 1729. 13. Decembris.

# NA POGONIA

Zwycięskim zbrojny Zofnierz miezem się Sforcuie.  
Znaczy w Domu SANGUSZKOW że męstwo Goruie  
Ze w z Broi opowiada niemasz Domatora-  
W tym Domu, kazdy Xiążę stanie za Hektora.  
Ręka w Gorze wyraża Zwyniołym B łatem.  
Ze więcey Xiążę zniehem trzyma, niżli z światem  
Tenże kawaler wbiegu czyniąc Progres spory.  
W Dom SANGUSZKOW Fortuny spędza, y honory.

St. 4230

UMCS  
LUBLIN



# NA SRZENIAWĘ

Pytam się co ma za Grunt, Przechaczna SRZENIAWA.  
Grunt icy drogi, Pobożność, męstwo, honor, Sława;  
Zgromadzone ma w sobie X.ĄŻĘ te klejnozy  
Pan dobry, mądry, zacny, wizyitek Pełen cnoty  
Gdy ma XIĄŻĘ SANGUSZKO tak zacnych dził pry  
Jak BOG da zdrowie, puydzie nad ludzkie złtymy.my  
D'ategoć to POGONIA biezy, a bez miary,  
Szuka XIĘCİU wzacności, a niewidzi Pary.



JASNIE OSWIECONE XIĄŻĘ  
FUNDATORZE  
PANIE Y DOBRODZIEIU NASZ.



*L*ekam się Jaśnie Oświecone Xiążę  
Fundatorze nasz Infandum reno-  
vare dolorem y na expres tanto  
nomini obligowany naszej submis-  
syi w prezencie devoti homagii  
Zal ofiarować, kiedy podobno ieszcze  
w Pańskim y Synowskim Sercu; tak nieznośnych  
smutkow turzom, y nawa'nościami, poządana  
niezawitała Malacya, applaudnięca po rekwi-  
alnych nie pogodach lætiore sereno. Jednakże  
kiedy magnarum mentium, sudores Emeriti;  
Wypracowane, y wyprasowane poty, załosnych  
kropetek concrevere in Gemmas, na General-  
ną tak ciężkiey za'obie Polskiego świata kon-  
dolencyą. Niezazdrościemy prymu neq; cum  
invidia tabe scente habemus iter ale co naszej

powinności: iura docent, u Fundatorskich I. O  
Xiążęcia nożek Kaznoazieyską tanto dolori skła-  
damy kompassyę, aby ad metam Gratiarum zka-  
walereską I. O. Xiążęcia stanęwszy Pogonią sub  
Principe planta plantatus secus decursus a-  
quarum: Xiążęcey Srzeniawy Ubogi Karmel;  
dał dowod, że niezwiędła kwitnie w Raiu serc  
zakonnych in Paradiso cordium Fundatorska  
Świętey Wiśnickiey Paradyzyaki Plantacya.  
Niepuzczam się I. O. Xiążę zrażym Pogonią  
w zawod, bobym się zawiodł; wiem że niedościg-  
nę, tych które in auge meritoria I. Oświeco:  
Iasnie: Wielmożnych Antenatów twoich na niebie  
Polskim Heroicznych in sago & toga stały za-  
robkow; bo te magis indigent prodigio quam.  
Encomio nieprezumuję Iasnie Oświeconey Srze-  
niawy in plenitudine zawsze zostaiącey recte-  
factorum mensurować abyssale profundum  
żebym nieutonął, oppressus a Gloria; bo etiam  
centum mentibus laboret Posteritas. Z kulli-  
gowaney z I. Oświeconych Xiążąt Sanguszkow  
Domem Srzeniawy, centrum Gloriæ non attin-  
get? nieregestruię Regnorum soles, lumina Pa-  
triæ, numina uniuersali, Naiasnieyszych, Iasnie  
Oświeconych, Iasnie Wielmożnych, ex utroq;  
nexu Sanguinis splendorow, to lux publica  
dictat że każdy errat, który Iasnie Oświecone  
Xiążę Domu twoiego numerat merita, non æsti-  
mat. I na coż roznych inuencyi ciągnieniem cho-  
dzić I. O. Xiąże, doyle że ktoby chciał linią I. O.  
twoiey skutecznie wyprowadzić Familyi musiałby  
tę linią do nieba pociągnąć ad opus seculorū?  
I ia nie idę przez kontrapunki bo kiedybym Her-  
bonną Srzeniawę w atrament zamienił; cały

Pol-

Pe  
ny  
zł  
ci  
nie  
ca  
yS  
Po  
ie  
ron  
czy  
ie  
nym  
czy  
li p  
Het  
y z  
erog  
nisc  
skim  
męst  
wicz  
prac  
v u n  
pami  
ad ar  
nym  
Victir  
tobie  
antici  
sto Bo  
affekt  
Xiążęc  
da wa

Polski świat na kariatelusz obrocil, zkolligowa-  
nych Orłow Austryackich, y Xiązgi Radziwiłow  
złote piorka ponyrywał Calamo scribæ uelo  
citer scribentis pisał tak prędko, iak rączo  
niercz I. O. Xiąze twoy Herbowny Pogonia świat  
cały cum fausto omine dził Pańskich obiegal,  
y Srzeniawę bym całą wypisał, y na całego świata  
Polskiego kariateluszu zapisał plenitudinem, á  
ieżczebym nieopisał co I. O. Xiąze Antecesso-  
rowie twoi, w roznych honorow prerogatywach,  
czyli w Imperyalney potencyi, pokrewnym Ma-  
iestacie: czyli w Krolenskich koron zkolligowa-  
nym cyrkule, czyli w Senatorских pur pur ozdobie,  
czyli Marszałkowkich Scypionow sulcymencie; czy-  
li przy Kanclerskich Pieczęci Signecie, czyli przy  
Hetmańskich Butaw powadze, dla Boga, Duszą,  
y zyciem? dla utrzymania Wiary, krwi Pańskiej  
erogowaniem, dla ozdoby kościołow nieraz ex-  
niscerowanym Skarbem, dla Oyczyzny, kawaler-  
skim orężem? dla złotey wolności, odwagą y  
męstwem, dla konserwacyi Braci Szlachty, usta-  
wicznym staraniem? czynili, świadczyli, erogowali,  
pracowali; ludzkiey głony przewysza potencyą  
y u wagę, co wieczności całej za sobą pociągę  
pamiętkę Day tedy I. O. Xiąze wolny ingres  
ad aram cordis, w tym lubo załośnym ofiarowa-  
nym Charakterze, immolatæ honorowi twojemu.  
Victimæ, ktora aby poszła in odorem suavitatis  
tobie I. O. Xiąze ( ktorego długoletnie lata  
anticipent generationes sæculorum cum fau-  
sto Boskich zawsze Favorow nuntio; niechay  
affekt amoris innati pretio Iaśnie Oświeconego  
Xiążęcia Syna twoiego præambulo, tego do-  
da waloru; y æstymy? iezeli co Xiążęcey Pańskiej

*Fundatorskiej! tak wysokiej należało pręmi-  
nencyi, zapomniat rozum Idiota, niech to Xiążęca  
pokrycie purpura, co nudo calamo &  
penna sterili: mniej polerowna minęła Indu-  
stria A my u nożek Fundatorskich cum de-  
votissimo amplexu obligacyi naszej Zakonney  
kładziem takową Coronidem: że zawsze w  
mocney usfundowana nadziei: Religionis no-  
stræ Carmelitanæ całość bezpiecznie opierać  
się będzie, iako na I Oświeconego Xiążęcia, Mar-  
szałkowskiej łasce, tak na twojej łasce Pań-  
skiej łasnie Oświecone Xiążę, cujus spei An-  
choram rzucamy w głębi złoio płynney Srzeniawy  
immotam w respekcie waszej Xiążęcey Mości  
czyniąc stationem æviterno ac æterno, cultu  
zawsze do usług Świętych, na nayn. nieyszy  
Oraynans z rączym Pogonią zawodować gotowi.*

**WASZEY XIĄŻĘCEY MOSCI**

**Fundatora Pana y Dobrodzicia naszego**

**Pod Archanielską Michała Świętego**

**Kommendą Karmelici Bości zostający**

**naynieszsi.**



Non



nie,  
mir!  
gdzie  
Inym  
płacz  
plor  
niek  
dwoi  
káz  
tości  
prem  
lamer



*Non planges neq; plorabis Et mortuorum luctum  
non facies. Ezechielis 24.*



ieszczesz nieplakać, Náiásniey-  
sze, bo *de sanguine Regum*; JA-  
SNIE OSWIECONE, bo *de*  
*linea Principum*; Jáśnie Wiel-  
możne, bo *de solijs Senatorum*  
Audyencye, kiedy przy gwał-  
townego fraśunku grawámi-

nie, przy Jáśnie Oświeconey Xiężny z Lubo-  
mirskich Sangulzkowey Zálobnym kátáfalku,  
gdzie wszelaka defalkuie pociecha, ná zało-  
snym ciężkiewy śmiertelności placu, nawet y  
pláczu bronią. *Non plorabis?* Same słowko  
*plorabis*, iedną nád Jáśnie Oświeconą Xiężną  
niekontentuie się kondolencyą, *Plora bis* ná  
dwoiákie dzieli się zale, nieraz lámentować  
káże, á tu, y ieden raz smutny, odraża nielu-  
tościwy ordynans *non plorabis*. Ey plákać,  
*premat ora dolor rivoq; perenni cum gemitu*  
*lamenta fluant* kiedy tego co lubo niebu, lubo  
A całemu

całemu Polskiemu światu, lubo Jaśnie Oświeconych XIAZĄT SANGUSZKOW Oycowskiemu, y Synowskiemu sercu, Lubo Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych Familyj: Cõgressowi, lubo osierociałemu Poddąństwu; tego mowę nieoszacowanego lubo z Lubomirskich Jaśnie Oświeconych Xiąząt, Jaśnie Oświeconcy Xiężny Sanguszkowey, Wielkiego Xięstwa Litewskiego Marszałkowey; ktorey y opłakać trudno, napłakać się nie dadzą. *Non plorabis.* Tu trzeba *lachrymas liquare perennes*, nietak powiekami, iako wiekami płakać, *seculorum assumere luctus*; a tu ogniistych frasunkow, gorących żalow, ktoremi z koligowanym sercom konnaturalna dogrzewa miłość, też żalofnych powodziami galić zabraniaią *non plorabis.*

I iezczesz niepłakać, kiedy Jaśnie Oświeconego Xiążenia Herbowny Pogonia, na wszystkie sforcuie się siły, aby za śmiertelną isć w pogoń łotrynią, a tu na ciężkiego żalu trzymaią expektatywie, zawodować niekażą? *non plorabis.* Jaśnie Oświeconych Xiąząt Lubomirskich Srzeniawa, przebicra brzegi boleści smutnemi powodziami, ten nieoszacowany Sarmacki Ganges, iuz niezłote piaski, ale śmiertelne sypie prochy, przecię y z tego prochu otrząsnąć się niedadzą *non plorabis.*

I iezczesz niepłakać, tu żal nieutulony życzliwych Przyiacioł, serc żalofnych przerywa tamy. *Aggere rupio flumina mesta ruunt* Tu Pokoiowe płaczą Pleiady, tu wiernym asystencyom sypią się z oczu rzęsište też Perły, a y tych Perełek na długiey melancholyi sznurek zbierać niepozwalaią, *non plorabis.*



Ey Ezechielu Proroku piszesz nowe prawa boleściom, *Vero lex nulla dolori*, żadnemu żal prawdziwy niepodlega prawu, y choć płaczliwe płaci luty, iednak nieprosi o termin *ad cassandam*, kiedy choć zmarłego przyjaciela, zawsze iednak obecna miłość, w ferdecznym Aktoracie żywą żywego affektu pisze komparycyą; *præteritorum dulce memento*. Nie idzie pod kommendę *absolutus Dominus* żal ferdeczny, kiedy *in throno doloris* żalofnego ferca, nowy Regnant twardym śmiertelności stylem przykre smutkow, umarłym swobodom pisze konstytucyę: *scribis amaritudines stylo ferreo*. Niekażesz płakać Proroku, ey wiem że zapłaczesz *Plorabis*. Rzuć oko na Jaśnie Oświeconey Xiężney Sanguszkowey śmiertelny depozyt, przyznasz, deklaruj *publici tuba doloris*, że *in unius tumba Principis omnium sepultura*. Tu zkolligowane Cesarzkie *aurea Poma*, od gorąca żalofnych wiedną Melancholyj, Tu się kręcą pokrewne krolewskie korony od nieznośnych alteracyi, kiedy się w nich ustawiczne boleści wiążą. Tu Xiążęce Mitry głowy bolejące cisną, przecię żalow utulić nie mogą. Tu Biskupie Infuły, w bliskiey zostaiące konjunkturze, na oczy lecą, na tak ciężką Generalnych pociech ruinę y patrzeć niedadzą, émią się Senatorskie purpury od żalu, Marszałkowskie laski schną od smutku, z kolligowane Kanclerskie pieczęci, przyciśnione nieznośney boleści gravaminem stękaiają *In unius Principis tumba omnium sepultura*.

Uwazsz Święty Proroku, tu w świątobliwey ułożone Intencyj nowych kościołow Ere-

keye, klasztorow fundusze, z dezolowanych  
po Parafiach świątnic Boskich restauracye,  
Tu w Jaśnie Oświeconey Xiężny obumarłe,  
affekcie, razem do skutku nieprzyrowadzo-  
ne, na swoich oschłe imprezach zostaią; *In u-  
nius Principis tumba omnium sepultura.* Tu  
Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych  
kolligacyi: świątobliwe konfidencye; zba-  
wienne korrespondencye. życzliwe chęci,  
śmiertelnym przysute popiołem pogrzebione  
leżą. *In unius Principis tumba &c.*

W tak straszliwych żalow Intensyi, tym się  
tylko Jaśnie Oświecone, Jaśnie Wiel: zkollig-  
owane cieszą familie, że te wszystkie *spes emor-  
mæ* obumarłe nadzieie, w Jaśnie Oświeconey  
Xiężnie, lubo pod śmiertelnym zostaię Are-  
sztem, w Jaśnie Oświeconych Xiążętach San-  
guszkach Oycu y Synie resztą gonić niebędą,  
ale szczęśliwie. *Ex Principe tumulo cum Cu-  
mulo Gloriæ* ożyją potomnym wiekom *ad  
invidiam.* Odbieraią y drugą Jaśnie Oświeco-  
ne, Jaśnie Wiel; Domy z pokrewnione kon-  
solacyą, że nad tak niezwyczajną Jaśnie O-  
świeconey Xiężny ruiną, serdecznie do syto-  
ści boleć mogą, iako kiedyś nad swoim Ariste-  
nes konfidentem. *Hoc unum in meis & tuis pres-  
suris solatium, quia saltem super te dolere Pos-  
sum.* Tę mam iedną w moich y twoich utra-  
pieniach pociechę, że przynamni nad tobą  
szczyrze zabość mogę *Hoc unum &c.*

A iezeli te małe Ezechielu do boleści In-  
cytamenty y motywa: *Ey plorabis* zapłaczcz,  
Wnidz w serdeczną J.O. Xcia SANGUSZKA  
Marzałką W.X. Lit: rezydencyą, o iakże tam  
cię.

ciężkimi skołatanę serce alteracyami, kiedy temu Panskiemu sercu miało szkarłatu, na utulenie: nieznośnego żalu, y Xsiążęca niewystarcza Purpura? Przenikniey refleksyą Ezechielu, po tak iedynie lubey Matce wyzey nad naturę powinney miłości J. O. Xcia SANGUSZKA, bolejącego Syna, tam tak ciężko nieznośne znaydziesz niezwycięzonych żalów impety, że ich y Xsiążęca przytłumic niepotrafi Mitra; y iuż by od niezwyčajnych boleści Synowskie z Macierzynskim serce, ieden otrzymało Pogrzeb, gdy by dla konserwacyi: Oycowskiego serca Jaśnie Oświeconego Xsiążęca, bo by y to przy Macierzynskim y Synowskim szwankować musiało, gdy by serdecznych rozumnie nieattemperowało żalów? Ieżelisz tu Ezechielu *non Plorabis*. Rzuc oko ieszcze Proroku á załosne odniesiesz; obacz *prime magnitudinis sidera* tu pod wieczor smiertelny zgromadzone Jaśnie Oświeconey XIĘZNIĘ wgrobowych umbrach *avitis* przyświecające *splendoribus*.

*Fascibus insignes & honorum Culmine fulta.*

*Convenere Domus & qui letissimus orbi*

*Sanguis erat Lechico.* Wszystkie te Jaśnie Oświecone; Jaśnie Wielmożne kolligacye, reprezentuią sobie *tristi fluctuantem merore pupillam*, y wypuściwizy wodze bolejącemu sercu ubiegaią się dokompassjonalnych affektów prymu rączo, przez żal serdeczny, chociaż do tak załosney y załobney mety. Polskiego sentyment Polityka: *Magnorum funera publicus dolor* Wielka to Publika serdeczna załosć, gdzie Generalney na kongres boleści, łeska łeskę, goni, żal z żalem idzie na wyscigi, smutek z smutkiem w zawody leci, a sczyrozyczliwe Jaśnie

Oświeconey Xiężnie serca tym ciężey boleią; kiedy się pasuiąc z załami lubo rowney z Jaśnie Oświeconą Xiężną pragną Ruiny, przecię na koncert y Emulacyą w boleściach koniecznie na zazdrość śmierci żyć muszą *Gravior mors morte? dolenti.*

*Cordi? velle dato non potuisse mori.* Nad samę śmierć, śmierć ciężka przeladowanemu załami sercu, kiedy choc umrzec jest wola, umrzec przecię niepodobna. A iezeli tzy XIAŻECE, tzy Senatorckie, tzy Panskie; U ciebie Ezechielu waloru niemaią? niechay cię tey Świętey Bazylyki kamienie do lamentu pobudzą, kiedy się od zalu nad swoią fundatorką y marmury pocą, kiedy wczarnych kolorach po Jaśnie Oświeconey XIEŻNIE smutną nieiako reprezentuią załobę.

*Ipse velut Grandes sentirent marmora luctus Triste Gemunt lachrimisq; madent Et flere laborant.* A iezeli niemy kamien tzy sączy, a czemuż nad Jaśnie Oświeconą XEŻNĄ iako iedyne lubą w oku zrenicą nam zabraną, załofsne oko smutną się wilgocią nie poci.

To prowda, że trudno niesyknąc gdzie boli, iednakże ia za Prorocką muszę isć sentencyą *non Plorabis* kiedy mi y Hieronim Święty biiąc się kamieniem w pierśi twardą daie ad monicyą: *Importunae non opportunae lachrimae quae non habent modum Et usq; ad Viciniam mortis accedunt.* Niemoda takie tzy wylewać, ktore niemaią modum niemaią miary, y asz do samey Granic płyną śmiertelności, do tego od trumny J. O XIEŻNEY załofny kanclerz zał serdeczny nową daie rezolucyą *Augeat luctuni qui mihi inçi*

*invidet celum.* Niech ten nad J. O. XIEŻNĄ  
bolecie y sęka, kto zazdrości nieba. Niezazdro-  
ściemy J.O. Xieźna Marzałkowa W.X. Lit:ale  
winzlemy, y czołem uderziac Maieftatowi Bo-  
fskiemu, wszystkim załosnym powodziom na  
Erydanie Herbowney *Srzeniany* biiemy Tamy.  
Nie będziemy płakac, bo wesolą nowinę Gonic  
Szczęśliwy J. O. XIAŻĘCIA Pogonia przynosi,  
prędko pospiesza y wyniesioną kawalerską  
do gory znac daie ręką, iusz w niebie XIE-  
ŻNA nie płaczcie, iusz w niebie XIEŻNA.

Toć y iaza J.O Xieźną do nieba, iako Fun-  
datorką; a że iaką śmiertelny człowiek idąc  
na tamten Swiat muszę o Grobowy kamien  
zawadzić.

1. Punkcie pomelancholyzuię trochy na  
Grobowym kamieniu wzbawiennych śmier-  
telności Reflexyach.

2. Punkcie Na załobnym J.O. Xieźney kata-  
falku ten Pocieszny charakter ryfowac będe.

Ze J.O.Xieźny iako Pańskie życie, tak śmierc  
Pańska, tak Pańska y w niebie korona.

Za twoią benedykcyą wostry Cyrkule dla  
naszego wiekuistego wesela smutny koronacie  
naydrofszy JEZU.

Niechay się iako kto chce na krotko trwa-  
łych tego świata zasada ambicyach; ia się  
*supra Petram* przy J. O. Xny katafalku zme-  
lancholyą na grobowey opoce funduię, y sadzę  
niechay pompa ziemska eryguie przepyszne  
struktury nie będzie tam bez materyału *invidyi*  
kiedy ponury niedzwiadek co to cudzey sła-  
wy sfię łapkę, *ex Polito marmore non sine mur-  
mure* że ta strukura mruczec będzie? Piękniey

ten buduie, ktory zycia swoiego na grobowym  
sobie kamieniu cryguie figury, bo sobie niebie-  
skich honorow stawia Budynki. *Erigit lapi-  
dem in titulum* stanie Grobowy kamien za kolos  
tryumfalny bo tam pewna pokona nieumar-  
twionych swiatowosci wiktorya, gdzie na po-  
budkę zbawiennej reflexyi w pokutne pierśi  
bije kamień śmiertelny, iako w kotły. *Facile se  
ipsum in mundi uincit illecebris qui se quotidie a  
morte uinci inspicit.* Daie do tey Incytament  
Melancholyi zbawienny y Polski Appollo.

*Neoteri  
ous.*

*Mille etiam capiti imponat fortuna Coronas.  
Aurea dona ferat Ganges, Piscaria Gemmas  
Balsama desudent mensæ mihi tristia semper  
Æra sonant oculisq; patet mortalis imago.*

Niech się tyfiączne na Głowie wiają korony,  
złote Ganges sypie trybuty, Piscaria perły,  
Balsamami pocą się stoły, mnie w serdeczney  
kapliczce requialna brząka sygnaturka *mihi  
tristia semper era sonant.* Kiedy mnie co-  
dzien na sztych ciężki, śmiertelny wydaie ko-  
persztych. *Oculisq; patet mortalis imago.* Nie-  
chay Neronowie ziemscy, wkrzyształowych  
niebach szukają æstymy, ia kiedy się iako  
człowiek wazę, zawsze się lekce wazę *appensus  
in statera & inuentus minus habens.* Bo swia-  
towe walory y wagi, niemają powagi u Pana  
Boga, kiedy na ambicyi ziemskiej położone  
szali, iak szalone do ziemi lecą, a pełne pło-  
chych apetytow zcnotą y pociwością do  
nieba wgorę iść niechcą. Niechay się stafi-  
rują wornamentach przepysznych, urodziwi  
Adonidowie iedwabiorobne to robaczki  
choc wiedwabiu postaremu Robaki, światetka

to pięknie iasniejące, ktore im więcej iasnieją, tym się więcej psują. *Ipsa suo se lumine perdunt* kwiatki to kwiatki delykatne, ktore poranek slicznie maluje, wieczor ruinuje. *Una dies aperit, conficit una dies* Niechay się przegładaia Luciferowie ziemscy w dyamentowych lustrach, ia nic niewidzę w tych splendecach tylko umbry *Umbras fatales miserae vestigia pompæ.*

Poyrzę na cudnego Absalona, aż Malowany Galancik dosyć pięknie? umiera szpe-tnie, na złotych kędziorach drogi wiśielczyk aż y tu *miseræ vestigia pompæ.* Rzucę oko na wielkiego Pompeiufza ktory *quot gressus tot fecit victorias* ile krokow, Tyle uczynił tryumfow; aż y temu niezwyćzkie kolo-fsy, ale na brzegach morskich mizernym opalencem rekuialne rysuia Pamiatki *Inscripsit sacrum semiuſto ſtipite nomen.*

*Hic situs est magnus.* Aż y tu *miseræ*<sup>LUCANUS.</sup> *vestigia pompæ.* Uważam wymownych Tulliuszow, mądrych katonow, walecznych Milcyadesow, odważnych kurcyuszow, aż y tu Tulliuszowie ztulili uszy, mądry katonowie, u kata, waleczni milczą Milcyadesowie, pokurczyli się kurcyuszowie, Aż y tu *miseræ vestigia pompæ.* Stawiam sobie przed oczy Philippa drugiego krola Hiszpańskiego, aż y ten synowi pełne robaćwa umieraiający prezentuie pierſi. *Vide Princeps quo tandem utriusq; solij decidant divitiæ & novus Orbis sub jugum missus morimur.* aż y tu *miseræ vestigia pompæ* Miarkuie ludzkich oczu powaby hoże Eudoxye, wspaniałe Isabelle, słodkie Lukrecye,

przyjemne Placentyny, podchlebne Blandylle,  
Aż y tu przy śmiertelney decyzie pluga-  
wy robak cudne ciała gryzie Aż y tu *mife-  
rae vestigia pompæ.*

O iakże kondycya życia ludzkiego ciężkimi  
przeładowana mizeryami ; a przecię długie  
swobod czyni sobie nadzieie, chociaż znay-  
duie krotkie kontentecce: Bo kiedyby ieden  
człowiek miał całego świata skarby wżkatu-  
le, w iedney wżyżtkie smaki ziadł potrawie,  
w iedney wżyżtkie słodyczy wypił kropelce.  
W iedney wżyżtkie ukontentowania po-  
knął odrobinie, y skarby by ztaniały, y sma-  
ki niesmaczne były, y słodyczy zgorzniały, y  
ukontentowania spowżzedniały, gdyby w głę-  
boką wziął apprehensyą życia krotkość, rze-  
czy wżyżtkich na świecie niestateczność, cięż-  
ką śmiertelność, sądow Boskich skrytość, a  
potym straszliwą wieczność? choćby było z  
Dyamentu kute niepodobna żeby się niezal-  
terowało serce. Pięknie *na to Idiota. Cogita  
vite brevitatem, rerum omnium varietatem, tre-  
mendam mortalitatem, iudiciorum DEI profun-  
ditatem, immensam æternitatem. Etiam si Ada-  
mantino toto corde Contremisces.*

*Idiota.*  
Życia naszego Progressy małe to punkty,  
albo raczey punktury *Orimur & morimur* Bie-  
da nas na ten świat rodzi *in dolore paries*  
konserwuie nas ustawiczna mizerya *Homo na-  
tus repletur multis miserijs*, bieda nas na tam-  
ten świat wywożi na dwoch kołkach szczę-  
śliwcy albo nieszczęśliwcy wieczności: *Orimur  
& morimur* Ach straszna y z pieluch niedadzą  
się wywinąć, już trzeba ginąć. Wita nas ży-  
cia



cia naszego poranek *non sine rore lachrimarum* zgorzką też rosą, południujemy w krotkich konsolacyach, przy zdradliwym doyzrzałszego wieku gorącu, gdzie się aby nie sparzyć niepodobna. Aż prędko potym gasną zorza, niedługich pociech, ucieka uciecha, *ad matutinum letitia*. tylko *ad Vesperam demoratur fletus*. kiedy prędko wieczorowego zacinaemy *in regionem longinquam cum Ingressu sine regressu: Orimur & morimur*. Co są nasze lata? krotkie lato; ludzie iako kłoski rodzą się do śmiertelney kofy, idą te kłoski w gorę szczęśliwie *Felices Ariste* w pomyslnych sukcesach, iak im tylko przybędzie plenności marnosci, iuz ci te kłoski głowy na doł chylą, mieysca ruiny upatruią *Cupientes quo jaceant jam scire loco*. Serca nasze są to wewnętrzne Pektoraliki ustawicznemi znać dają taktami, że nas tylko do godziny. *Diurnus non diuturnus vitae nostrae usus*. Rodzi nam się Pszeniczka, rodzi buyney fortuny, iak w momencie przydzie, pod kamień grobowy na pytel śmiertelności, tylko mizernych popiołów zostaną otręby, y zycia podobno złego nikczemne poślady. *Ubi nunc sunt amatores mundi quid eorum remansit nisi cineres vermes*. W brew nam wyrzucą Job S. zycia naszego breve *Dies breviantur & solum superest sepulchrum* zycia naszego *primum objectum* według świata *delectabile Pulchrum*: Cokolwiek płochego dopadnie oka, za serce chwyta *Delectabile*, W uciechach, konwersacyach, honorach, Bogactwach, *Delectabile*, iak przydzie Generalny Rabuś zycia naszego, wśpak obroci to *delectabile*

S. Gregorius.

S. Bernardus.

Rabus.

*bile; az delectabile bile delectat.* Co było w kánarach, w gorzkich piołunach, co było w gustach, w przykrych abominacyach, co było w wysokich estymach, w niskich zostanie, kontemptach. *Delectabile bile delectat. Delectabile pulchrum.* Uroda *pulchrum*, substancya *pulchrum*; Godność *pulchrum*, y ta przybyzowa, y inna konfidencya *pulchrum*, pulchne to przyśmaczki; a coż potym *pulchrum* za *sequito, se pulchrum sepulchrum*. Jedna wżyskich nas iakieykolwiek kondycyi ludzi, czyli Panow, czyli mizerakow okrywa pierzyna, popioł y pyrżyna *solum superest sepulchrum*.

To życia krotkość, jeżeli wżyskich rzeczy na świecie zważemy niestateczność, o iak straszna kiedy iakoby w ieden kłębek zwinione szczęście z niezczęściem, pociechy z smutkami, zdrowie z Paroxyzmami, w iedney kombinują się konjunkturze. *Alternò redeunt choro risus & gemitus.* Tu trony tu trumny, tu przepyszne stoły, tu doły śmiertelne. Tu thalamy Wesełne, tu mary rekuialne. *Mors jacet in medio delitiosa thoro* Tu strojne Damy, tu Domy grobowe, tu światowe Amory, tu *Ach mori* straszliwy y opłakany termin kiedy czasem tak nagle y gwałtownie każą się z światem żegnać, że się niedadzą y przeżegnać; á każą lamentować: *Cum potui?*

*S. Augustinus.* *non habui voluntatem cum volui non habui facultatem.* kiedy mogł niemiałem chcenia do pokuty, kiedy chciał, niedano licencyi do kumpunkcyi. Jeżeli sądow Boskich skrytość; *Judicia Domini Abyssus* Trzeba się głęboko w apprehensyi życia swojego y nikczemności swo-

swoiey zanurzyć, aby się w górę do miłosierdzia Boskiego wybiec. Com był, com iest; y co zemnie będzie? z mądrą Bernarda Świętego perswazyą: *Cogita unde venis & erubescere. ubi sis & ingemisce: quo vadis & contremisce:*

Uważ zkądś przyszedł, a ciężkim zapal się wstydem. Uważ gdzie jesteś, codziennym opłakuy się lamentem, dokąd idziesz uważ, całym zalteruy się sercem.

Coż przecię gdzie idzie o Duszę y niebo, w tak ciężkich okkurrencjach za rada? co za prezerwatywa? o to śmiertelney pamiętki profzek brać często na poty, poty życia, poty ukontentowania, poty Delicyi, poty fortuny, *omnis Consummationis vidi finem*. Oy szczęśliwy, w zbawiennych reflexyach; w końcu życia naszego takowy taniec, Ey czyli nie tey godziny, czyli nietego dnia, nie tego momentu, już ci wszystkiego koniec. *Omnis consummationis vidi finem* Może ieszcze inaczej na ciężką Duszy dufność, w różnych defektach, brać ten profzek śmiertelny. W poczciwych pokutnych, *cum custodia* dobrego życia; niewietrzyć się zawsze po przemiiłającej marności Fawoniuszach, ale *longitudinem dierum*, wieczne czasy miarkować w świętych melancholyach. *Æternos annos in mente, habui.*

Pewny Præceptor pewnego Paniątka zacny, y pobożny, kiedy po skończonych naukach wyprawowało się Paniątko do cudzych krajow, taką dał przestrożę? skończył Wászeć Mości Panie szkoły, skończysz y życie; będą sławać w oczach, ktore wielkiego imienia, czekają różnych præminencyi gradusy *Mi.*

*nisteria status* honory? będzie świat prezen-  
tował różnych *objecta* marności: dziwnie za-  
wodzące różnych gustów *oblectamenta*, cum  
*Libro Genesis mundanae*, przytym wszystkim  
miej *Ważność mortalem in mente tabellam*:  
przed oczami tabliczkę śmiertelną, poczynay  
Ważec jako człowiek jednogodzinny Alpha-  
bet śmiertelności od litery A. niewstydząc  
się Infimy, nikczemney choć w Pańskim cie-  
le kondycyi. Ah tak wielkie fortuny, trze-  
ba swego czasu porzucić. Ah wszystkiego  
trzeba odstąpić. Ah straszny Panu BOGU  
rachunek czynić, u ktorego niemasz *accepta-*  
*tionem Personarum* niemasz *Acceptacyi summo-*  
*rum* niemasz *accepicyi nummorum* niezdewin-  
kuiesz kwotą, chyba cnotą iak tak *Ważność*  
będziesz ślabizował, w Świętey *Reflexyi* na  
wieki niebędziesz ślabizował. Wystrzegay  
się *Ważność* Alphabetu światowey Polity-  
ki ktory się poczynay, także od litery A. A  
potym się będę spowiadał; A potym będę po-  
kutował; A potym będę się o niebo starał;  
A potym będę krzywdy nadgradzał. Bo ta-  
kie często mylą nadzieie tych, ktorzy się w  
roskoszach kalają, a nigdy się w lamentach  
pokutnych niemyją. *Przeestroga Eklezyasty-*  
*ka Ne tardes converti ad Dominum, ne differas*  
*de die in diem subito enim veniet ira illius.*

*Eklezja-  
stes.*

Oy kiedyby sobie w oczach tę rekwialną sta-  
wiali Tabliczkę Amorkowie światowi; gasko-  
wie czyli gackowie, ciemni, po całych nocach  
latawcy; Puchacze nocni, odęte po strychach  
uganiający sowy, niemiała by waloru glanco-  
wanych *kompatur, bella tabella* u owych Ma-  
larczy-

larczykow światowych, co to uftawicznie ma-  
 la maluią, na płochych ferc Tabulacie obiefta  
 fentyment Hieronyma Świętego. *Facile con-*  
*temnit omnia & totum mundum qui se cogitat mo-*  
*riturum.* Niechay fwawolniczek płochy, u-  
 waża iak ma ciężko umierać, nie będzie w ie-  
 dwabnych fiatkach, na piżmowane muszki  
 dybać. Stanieie na uraz cnoty ofiaro-  
 wany *lapis offenfionis* choć naydroższy, zta-  
 nieie kamyk, tylko do rofkofzney Dufzy, niech  
 często kołace grobowy głażik *Egredere.* Nay-  
 modnieyfa na barwę nieprawości ofiarowa-  
 na, spodleie Materya; w fwobodnym fercu,  
 niech się tylko *memento* w rospuſtnym rozwi-  
 ia ſumnieniu, o wiekuiſtym lichu na pucho-  
 wym drelichu. Nieprzeważy na upodobany  
 interes głowy y affektu dyamentowa zau-  
 ſznica, tylko niechay z drugiey ſtrony, do u-  
 cha ſzepce ſmierci pamiątka, *morieris.* Nie-  
 przyiemne będą naymiłſze ſpecyaliki, tylko  
 niech leży przed oczyma z zgniłego trupa  
 przed tym urodziwego ogryzek plugawy. *Facile* S. Hiero-  
*contemnit omnia & totum mundum qui se cogitat* nimus.  
*moriturum.*

Daie nam ſam Pan IEZUS, na pamiątkę  
 ſmierci admoniczą: *nisi efficiamini ſicut parvu-*  
*li, non intrabitis in Regnum caelorum.* Coż tego  
 za racya, że trzeba bydź dzieckiem kto chce  
 bydź niebieſkim rezydentem. Zwyczajnie  
 dziecek zabawka grzebac w piasku, chcemy  
 y my dogrzebac ſię do nieba? grzebmy ſię  
 często z reflexyą w grobowym prochu, pia-  
 ſkiem ſmiertelnym wycieraymy Duſzę dla po-  
 leru. Zaſypia Jakob Patryarcha na ka-  
 mieniu *tulitq; de lapidibus & poſuit ad caput*

*Mathei*  
18.

*Geneſi*  
28.

*Iacob.* *Et dormiuit.* Twardo zasypia Jakob, ale mu się  
śni o niebie, Jakob niebo widzi, kto chce mieć  
wizyą nieba, niech iego na grobowym czę-  
sto kamieniu polega reflexya? Widzi na ka-  
mieniu Jakob odpoczywający, do nieba drabi-

*Zacharie* *310.* *ne: Vidit Scalam.* Grobowy kamień gradus  
do nieba, śmierci pamiątka do nieba drabin-  
ka. *Ecce superunum lapidem oculi septem*  
nieiednym, ale siedmiorakim na kamien gro-  
bowy trzeba patrzeć okiem, kto się pragnie  
widzieć z Panem Bogiem. Chcesz lubilerze swia-  
towy wiedzieć iaką masz u Boga cenę? iako z Ly-  
dyjskiego z grobowego kamienia życia swoje-  
go bierz probę; Bo niech będzie naypyfzniey-  
szy Golyat, niech mu tylko, ostatniego termi-  
nu kamyk utknie w imaginacyi, *infixus in fron-*  
*te lapis.* Spadnie z nog ambicyi. Nayroszko-  
fzniejsza głowa, niech tylko będzie nabita  
dobrze prochem smiertelności; prędko zniey  
wystrzeli! swiatowa swoboda. *Pisze spanner*  
Ze kardynał Baroniusz, na Sygnetcie nosił  
zawsze kalwaryą, y tym pieczętował listy.  
Sygnetem: kiedy pytano o racyą *in Calva-*  
*ria mortalitas in Annulo, memcranda aeternitas.*  
Coż jest człowiek? list to list *Folium quod*  
*Vento rapitur* List, który zawieruchy gdzie  
chcą noszą marności, Chce ten list leciec do  
nieba? niech ma charakter Boskiey miłości,  
niech niebędzie ten list *Volante sigillo;* z o-  
twartą na wszelkie swawole licencyą, ale niech  
będzie pod miłosiernych uczynkow datą, *de*  
*data misericordie;* do tego pod rekwiálną smier-  
telney pamiątki pieczętką, będzie lubą u  
Pana Boga legendą. *In Annulo Aeternitas*  
w Pierścieniu. *Expressya nieskonczoney wie-*

czności, Ale według terazniejszego świata:  
*in Annulo felicitas, in Angulo æternitas.* Ody-  
ma się wszzeroko modnych ambicya Cyrku-  
łach, *in Annulo felicitas* uwaga strażney wie-  
czności, wala się po kątach, *in Angulo æter-  
nitas;* nieciężkie pokątne szepty, ciężkie Po-  
kutne roschowory. *In Angulo æternitas?* le-  
zdzą ludzie na pomyślnych fortuny kołach,  
*in Annulo felicitas:* czynią zaręczyny z światem,  
rozwod z niebem; *in Annulo felicitas.* Toczą  
się złote do szkatuły kołka *in annulo felicitas*  
Zapieczętuie wymownemu sapientowi dya-  
mentowy sygnet usta, aby milczała prawda *in  
annulo felicitas.* ścisnie droga obrączka delyka-  
tny paluszek; czasem na ucisk cnoty, ma sobie  
za szczęście *In Annulo felicitas* y tak ustawiczny  
memoryalik ma doczesną szczęśliwość; niezna-  
duie pamiątki rzadko u kogo tak Strażliwa  
wieczność; *In Annulo felicitas in Angulo Æter-  
nitas.*

Tym Jaśnie Oświecona Xiężna, którym  
y Kardynał, Baroniusz, Pańskie życie pie-  
czętowała. Sygnetem *in Annulo æternitas in  
Angulo felicitas.* Patrzała na Pańskich fortun  
cyrkumferencye, ale y wtych, Święta miała  
Obrot reflexya: ah piękne to, piękne fortu-  
ny kołka; coż kiedy na nich ustawiczna ie-  
zdzi bieda, toczą się toczą pomyślnie tego szczę-  
ścia kołka, ah zdradliwe? kiedy y ży ludz-  
kie czasem toczą? *In Annulo æternitas.* Ah  
daleko, y nierownie większey godne pamią-  
tki, niżeli złotego szczęścia koło wieczności,  
na ktorey karoc wiekuiştey pojezdza chwały.  
Wiły się Jaśnie Oświeconey Xiężny zawsze

na kołowrotku wieczności, zbawienne i-  
maginacye: Uwazała J. O. Xiężna Herbowną  
Srzeniawę, nieraz się przy tych krzyształowych  
wodach zalała łzami, pływamy w swobodach,  
delicyach, ale iako wody upływamy: *Sicut*  
*aque dilabimur*. Rzuciła Pańskie oko na J. O.  
XIAZĄT SANGUSZKOW rączą Pogonią, aż  
y tu J. O. XIĘŻNA uganiała się z myślami;  
Dopiero nam świat witać kaza, iuż nas na dru-  
gi świat gonia: dopiero się pieścić z uciechami  
poczynamy, iuż uciekamy, ledwie co zrozumie  
my że żyjemy, iuż giniemy, iuż gniiemy, y czy-  
meśmy byli nieieścieśmy. *Fuim<sup>o</sup> fugim<sup>o</sup>* Patrzała  
na J. O. Xiążąt Ostrogskich, Zaslawskich, Lu-  
minarze kolligackie, gassy zaraz wsercu świa-  
towe iskierki! J. O. Xieźny, kiedy nowe do gło-  
wy przychodziły uwagi; iakąż te Herbowne  
Gwiazdy y cynthye cierpieć będą alteracyą,  
kiedy niebieskie Swiatełka, iako skiełka  
gruchotac się będą. *Stelle de celo cadent*.  
Uwazała J. O. Xiężna, J. O. Xiążąt Radziwi-  
łow tak buynego w wysokich honorach, for-  
tunach, Orła, *Aquilam magnarum Alarum* nie-  
raz zabolala: Ey miły Boże, coż kochać na  
świecie, kiedy tak pięknego ptaka złote pior-  
ka śmierć skubie nikczemna; patrzała na I.  
Wielmożnych Sapielow goruiącą w wiel-  
kich praecminencyach kolligacką strzałę, aż  
y ta strzała zaraz utknęła, w pamięci. A któż  
się przed śmiertelną Łotrynią osiedzi! kiedy y  
tak prędkiy doleci strzały. Ah nieznośna, nie-  
znośna kiedy do nas ostatnia ruina przędzy  
leci, niż strzała: *Etiā celerem praecurrunt*  
*fata sagittam*, Czyliż nie Pańskie I. O. Xieźny  
było



było życie? kiedy tak Święte bywały reflec-  
tye, iako ieden napisał Asceta. *Hic vere  
ducit vitam Dominorum qui vitans vitia semper  
memor aeternorum.* Ten prawdziwie żyje po  
Pańsku; który wiecznych czasow pamiętką  
ciągnie ku niebu. Z niebem zawsze ligę trzy-  
mała J. O. Xiężna, bo iako niebo w swoich  
niezwankuie obrotach, tak J. O. Xiężna *extra  
sphaeram* Pańskiego życia, w światowych nie-  
wykroczyła affektach J. O. Xiężna naślado-  
wała świętey w naszej Polszcze Pani, ktorey  
kiedy spowiednik przymowił o niezwycayny  
ornament: Piękną dała rezolucyą *Omnis glo-  
ria filiae Regis abintus.* Xięże Kapelanie, cho-  
ciaż jestem według Pańskiej kondycyi *circum  
amicta varietatibus* niepatrz Waszeć na po-  
wierzchowne stroie, ale na serce. *Etsi nostra  
talis conservatio in terris conversatio tamen in  
caelis.* Tak J. O. Xiężny Pańskiego życia; ta-  
ka była konserwacya, że się znią łączyła y nie-  
bieska konwersacya. *Nostra conservatio tantū  
in terris sed conversatio in caelis.* Pańskie J. O.  
Xiężny było życie kiedy z Jaśnie O. Xiążąt  
Lubomirskich, *quorum augustum nomen amorē  
pulchre sonat in lucem* wydana *publicam, nomi-  
nis* *Et virtutum Hereditissa;* nietylko Pańskich  
splendorow, ale y świątobliwych akcyi sukces-  
orka; wielkie odebrała szczęście co dała na-  
tura, ktore konferowała fortuna, ale większe  
ktore przydała cnota, kiedy urodzenia za-  
cność, przewyższała pobożność *superabat mo-  
rum* *Et pietatis nobilitate genus* nieraz ale *in tri-  
no perfecto,* trzy razy była Jaśnie Oświecona  
Xiężna, kiedy y Pańskiego Xiężcego imienia; Pań-

skiey cnoty, y Pańskiego iaśniała splendoré zycia  
Iakoby dla J. O. Xiężny pisana pochwała pe-  
wnego Panegiryſty ktorą Swiątobliwey w Pol-  
ſzcze adreſował Senatorce. *Superavit noſtra  
Deborā famoſiſſimos Heroadaſ, illi Illuſtriſſimum  
Nomen meruere hoſtem vincendo fortiter, hæc  
illuſtrius fecit nomen vivendo laudabiliter.*  
Przewyſzzyła J. O. Xiężna. Naymężnieyſzych  
tryumfatorow ci ſobie zacne imię zaſtuzyli:  
nieprzyiacioł wojując y mężnie biąc. Naſza  
Deborā zacnieyſze Jaśnie Oſwiecone uczy-  
niła imię, chwalebnie żyjąc y pobożnie *Illu-  
ſtrius nomen fecit vivendo laudabiliter*  
kiedy J. Oſwieconych Anteceſſorow ſwoich  
wielkiego imienia ſplendorom więkſzego Pań-  
ſkim życiem przydała ſwiatła?

A coż to przecię za ſplendory J. O. Xią-  
żąt Lubomiſkich, najaſnicyſzego Korony Pol-  
ſkiey ptaka nieodrodných Orląt ktore J. O.  
Xiężny y w Pańſkich akcyach, *Principem nu-  
trivere pupillam, wſzyſtkich ad perfectum re-  
ducere calculum* iednemu niepodobna? ra-  
chować ciężko, dopieroż enkomizować; ſtaic  
na dokument Antenatow ſwoich zacności,  
przeciwno Bogu y oyczyźnie propenſyi: *Viva  
pietatis imago.* Jaśnie O. Xiąże *Stanisław Lu-  
bomiſki* Hetman Polny Koronny, nieiedney  
mitry ale *caput dignum mille Coronis* godzien  
bydź tyſiąc razy koronatem: ktory był tak  
wielkim y chwały Boſkiey zelantem; y oyczy-  
zny ſwoiey Defenſorem, złotey wolności ſta-  
tecznym opiekunem. O iakże pięknie tego  
Pana Pan naywyższy *Dominus Dominantium*  
dzwigał *in benediſtionibus dulcedinis* w ſwoich  
Fawo.

faworach, bo y on Pana Boga nosił ustawicznie w serdecznych affektach, niebo w reflexyach, oyczyznę na mężnych ramionach, Bracią Szlachtę w przyiacielskich konserwacyach, kiedy Pan był bez Interesu iednym słowem człowiek *homo sine quærela* bo *fundamenta eius in montibus Sanctis*. Zawsze się na wysokim honorze Boskim Dwudziestu y kilku kościołow w Polsce Fundator świątobliwie sadył. O iakże sobie mądrze radził kiedy miliony na erekcyą, y ozdobę kościołow liczył, Boski sobie affekt przymilił, niebo sobie kupił, sukcessorom fortuny przyczynił, Błogosławieństwo Boskie dziedziczne w Domu swoim zostawił, *memoriale perenne* potomnym wiekom uczynił, ktore y w tym kościele iego Fundacyi, *etiam muta saxa loquuntur* kiedy się na *gradus perennaturæ gloriæ* Fundatorowi swemu niziუსięko kładą iakoby za tak szumną dziękując Bazylikę *lapides de pariete clamantes*. Coż tu od tego I. Oświeconego Antecessora *jure successivo* odebrała J. O. Xiężna, honoru Boskiego ozdoby, świątnic Pańskich dylekcyą, żeby y J. O. Xiężna *diligeret Decorem domus DEI*.

Idzie potym J. O. Xiężę Jerzy Lubomirski Marzałek y Hetman Koronny *scutum orthodoxæ fidei* Dusza Polskiey wolności *Anima libertatis Polonæ, immota Patriæ basis* nieporuszony oyczyzny filar ani deklaracyami, ani honorami, ani groźbami, ani proźbami, *nec prece nec pretio* ten dla dobra pospolitego *vix ferenda tulit* Polikiego nieba Atlas *in commune bonus* cud wiekow potomnych. *Posteritatis pro.*

*prodigium*. Coż y ten J. O. Xiężnie konferował wspaniałą, mądrą, w fzczęściu y nieszczęściu, w pociechach y smutkach, moderacyą. Staie w tymże kompucie J. O. Xiąże *Stanisław Lubomirski* Marzałek Wielki koronny *Lechici gēma senatus* przy ktorego głowie kiedyby stąnęli, byliby *nomina vana Catones*, ktory w mądrych konsultach więcey czynił *parum dicēdo* niżeli inni *multa discendo*; *Sarmaticus* prawdziwie *Tacitus* ten tyle mógł *zelo publici boni* *Et pietate triumphans*, Ze kiedyby mądre subiekta *in toto orbe vacillarent in illo uno respirarent*. Coż y ten J. O. Xiężnie w sukcesyfi zostawił? prawdziwie Xiążęcey, Pańskiey rostronności, ostrożney mądrości, excellencyą.

Pisze się w teyże kolligacyi regestrze J. O. Xiąże *Hieronim Lubomirski* Hetman Wielki koronny *Amor Principum, cor militum, otomanorum terror*; ktory Bisurmańskiey Lunie o sobliwie przy Wiedeńskiey imprezie dobrze prezumpcyalnych przytarł rogow; Pan woienney, Pan zacny, Pan łaskawy, ktorego *Imperiosa quies* więcey dokazywała spokojnym affektē niżeli nad zwyczajnym ferworem; coż y ten legował J. O. Xiężnie? konnaturalną Pańkiemu imieniu klemencyą.

W teyże księdze *Lubomiriana generationis, aureo stylo* pięknie się exprymuie J. O. Xiąże, Woiewoda Krakowski *Ierzy Lubomirski* tego zasługi wiadome Polikiemu światu *in Archivo aeternae Glorie* fortunney wieczności zapieczę towane sygnetem. Ten iako drugi *Eliaz zelo zelatus pro Domino Exercituum*. W Toruńskim excessie: Duszą, życiem, fortuną, honorem Bołkie.

Boskiego, y Matki iego *vindex acerrimus*, poty w sobie świętey nieuspokoił imprezy, poki Dyssydentskiey na tamten świat z relacją *ausus impij* niepośłał głowy. Coż y ten ofiarował J.O. Xiężnie, Honoru Boskiego, honoru MARYI iako Maryannie żywą zęlozyą. Do teyże Jaśnie Oświeconych Antenatów koniunktury należy J.O. Xiąże Jozef Lubomirski: Ociec J.O. Xiężny, Marszałek Nadworny koronny, y ten, w tym nad innych wysoką gorował cnotą że *maluit esse bonus quam videri*; konserwujący w Pańskich attrybutach menzurę, w munificencyi niemaiący miary, rękę by swoię iako kiedyś Scewola karał, kiedyby szczodrobliwey z ochoczą łaską nieotwierał, czyli na Boską chwałę, czyli na kościołow ozdobę, czyli na Zakonną potrzebę, czyli na zubożoną Szlachtę; coż Jaśnie Oświeconey Xiężnie przy rezygnacyi wszystkiego oddał, w Pańskich domach przedniey chwały godną munificencyą. Gdy tedy te wszystkie J. O. Xiążąt Antecessorow J.O. Xiężnie, dostały się *hereditario jure* Pańskie talenta, czyliż nie Pańskiego życia, przy świętey tych attrybutow akkomodacyi, w Jaśnie Oświeconey Xiężnie iaśniała splendeca.

*Ecce Domus caeli sublimibus alta Columnis*  
Dom J. O. Xiążąt Lubomirskich Dom niebieski: bo iako niebo na nas bez braku, iako iakie rzęsište Perły sawory swoje sypie *Grandinat gemmis riuoq; celum depluit auro*; tak J. O. Xiążąt Lubomirskich Dom całą Rzeką Herbowną Srzeniawą iak na chwałę Boską, tak na wszystkich płyną szczodrobliwe Influcye, Dom J.O. Xiążąt Lubomirskich *Domus caeli*

li, Dom niebieski, bo każdemu bez kontrapunktu, czyli ubogiemu kwestarzowi Dąm; czy straconemu żołnierzowi Dąm; czyli mizerakowi Dąm; *Domus celi* J. O. Xiążąt Lubomirskich Dom; Dom niebieski. *Domus celi sublimibus alta Columnis* alboż nieżywe kolumny *Orthodoxæ fidei* y miłey Oyczyzny; J. O. Xiąże Woiewoda Sandomirski, Jaś. O. Xiąże Woiewoda Czerniechowski, I. O. Xiąże Starosta Spiski, I. O. Xiąże Starosta Bogusławski na zodyaku Polskim *Et mobile Et nobile primum*. bo kiedyby z pod serca y Duszy zdrowia ruszyć, y fortuny, gotowi gdzie idzie o Boskiey chwały całość, y Oyczyzny. Kazdy z I. O. Xiążąt w Senacie Cyneas, w Pałacu Gratianus, na woynie Hektor, ktorych Pańskie Xiążęce *qualitates* rejestrować, niemoiey głowy rozum, bo to *labor æternitatis*?

Ta tedy *Arbor consanguinitatis*. Prawdziwie *arbor vitæ*; kiedy ztego drzewa nieupadnie darmo liśćek chyba na cudzą protekcyą, gałąská się nienachyli: tylko na ludzką erekcyą. frukt który to drzewo rodzi zawsze idzie na potrzebnieyszych refocyllacyą. Ta to *Arbor Lubomiriana, Augusto similem de germine Principe ramum*. Wydała roszczkę, która w Jaśnie Oświeconego XIĄŻĘCIA SAN. GLISZKA, Marzałka W. X. Litewskiego sercu iakoby wziemłkim osadzona Raiu *in Paradiso voluptatis dedit suo in tempore fructum* kiedy iako druga Ester swemu Asswerowi przyniosła *Virgam auream* złotą gałąskę ledynego iedynaka bez pary, bo *sine pari* lubo teraz w młodym wieku ale doyrzałego w Pańskich attri-

attrybutach Katona. *Virgam auream* ktora  
*crescet ex aquis multis*. Herbownego Gangesu  
kiedy iey doda akkrescencyi konnaturalna  
J. Oświeconemu Domowi pobożność! y cnota;  
*Pietas maturior annis* kiedy doda wigoru łask  
Bozkich Influcyja. *Crescet ex aquis multis*  
y pewnie się rozrośnie *in scepra Dominan-*  
*tium*. Boć to nie nowalia w Jaśnie Oświeco-  
nych XIAZĄT SANGUSZKOW Domu, z Ce-  
sarскими, z Krolewskimi Sceptrami piękne  
koniunktury, kiedy y Austryacki Orzeł leci  
do tey kolligacyi: tego J. Oświeconego Domu  
wrażając maxymie, drugą sobie przybrał gło-  
wę bo o iedney głowie pojąc niemoże, co może  
J. O. XIAZĄT SANGUSZKOW Familia przy  
BOGU, wierze, y Oyczyźnie: nienowina *Scep-*  
*tra Dominantium*. Kiedy *ex Imperiali nexu*.  
Hiszpańskich Monarchow grandece, *grandē*  
J. O. XIAZĄT SANGUSZKOW Imieniowi  
przynoszą *Gloriam*. A przy tych y Francu-  
skich Regnantow lilye. *Florum lilia Reges*  
nie tylko *in antecessum* ale y teraz *de radice:*  
*novella*. Więcey mają piękności *dilecta* & *ele-*  
*cta lilia* kiedy oraz y *rubicunda* bo im dla  
wdzięku, pięknego rumiencu zkolligowane  
lagellonow Krolewskie dodają Purpury. Wię-  
cey mają kandoru wspaniałości; *Elevant iu-*  
*ras super sidera frondes*, kiedy po zkolligo-  
wanych Xiążęcych Mitrach iakopo gradach  
J. Oświeconych XIAZĄT SANGUSZKOW, Ney-  
burskich, Lubomirskich, Ostrogskich, Zassaw-  
skich, Wisniowieckich, Radziwiłow, Czarto-  
ryskich, y tak wielu innych J. O. XIAZĄT  
*Elevant iuras super sidera frondes caelestem*  
G tangu.

*tanquam regiam; do samego zacnością sadzą się Firmamentu? A jeżeli wdalszy perennauræ Glorie zawod udać się z Jaśnie. O. XIĄŻĘCIA Pogonią, trudno w tym paragonie ciekawego niemieć oka na J. O. Xiążąt Antecessora Narymunda, u ktorego *munda omnia* kandoru Panfskiego, y ogniem káwalerskich iaśniły splendorow, trudno wgłębokiey niemieć apprehensyi Witonesa, ktory *de vite Heroicarũ Virtutum*, Krwawych potow y zarobkow woieniennych! *ad ferream Bellonæ mensam*. Słodko przykre pełnił *dulciaria* trudno nieważyc y uważyc, Cezaryna Kolumny Syna ktorego *fecit Dominus in Civitatem munitam & Columnam ferream*, o którą kolumnę nieraz nieprzyiacielkie rozbiiały się imprezy; trudno *sterili præterire silentio* Gedymina Lubarta, *quorum fama perenne loquetur opus* y lageŃŃa ktory rączą Pogonią doleciawszy OrŃa Polskiego, gniazdo w Krolewskiej położył koronie.*

A jeżeli do tego *ad magnarum mentium lancem* z kolligowane ważyć Familie tu I. Wielmożnych Sapiehow strzały koniecznie chcą doleciec *emeritam* Iaśnie O. Xiążąt Sanguszkow honoru *metam* á niemogą. Tu I. Wielmożnych Denhoffow Głowa deklaruie, że w Iaśnie. O. Xiążąt Sanguszkow Domu, co głowa to rozum z ktorego y rada skuteczna zawsze, y radość wypływa smutney w woieniennych melancholiach Oyczyznie. Tu I. Wiel: Sobieskich *adamantinus Umbo, armat & ornat* stroi zawsze y zbroi koronę Poliką, oraz Dom I. O. Xiążąt Sanguszkow *bonæ voluntatis scuto coronat*. Tu I. Wiel: Sieniawskich luminarże  
choć



choć *caelo pares* widzą iednak wyżey ieszcze  
I O. Xiążąt Sanguszkow æstymuią. Tu Iaśnie  
Wiel: Potockich krzyże *multiplicant benedi-*  
*ctionem* widząc *supereminentem* w Iaśnie O.  
Xiążąt Sanguszkow Domu przeciwko BOGU,  
Oyczyźnie, y Braci Szlachcie, *charitatem*. Tu  
Iaśnie Wielmo: Tarłow Topory stojąc myślą,  
y wielkie mają uwagi: iakieby tak zacnemu I.  
O. Xiążąt Sanguszkow Imieniowi honorow e-  
rygować Fabryki *ImmensæCapitolia gloriæ*. Tu  
Jaśnie Wiel: Czarneckich Nawy próżne się  
zdadzą wyŁafowawszy nieraz dostatnie wiel-  
kich fortun, Oyczyzny na supplement towa-  
ry, y choć się zawfze niezmierną z chwalebnych  
dzieł z Iaśnie O. Xiążąt Sanguszkow ładuią po-  
ciechą, iednak się napełnić niemogą. Ale kto  
wyrazić potrafi zkolligowanych Familii z Ia-  
śnie O. Xiążęty Sanguszkami *decora* ktore *cre-*  
*vere in Gentem magnam* gdzie *per Fasces nu-*  
*merantur Avi semperq̄, renata nobilitate vi-*  
*gent*. W tych Jaśnie Oświeconych, Jasnie  
Wiel: Domach, wszystkie dygnitarstwa pree-  
minencye *ministeria status* zdadzą się byź nie  
tak przybyiszowe, iako dziedziczne; bo miałyby  
sobie honor za dyshonor, kiedyby w tych Ja-  
śnie O. Jaśnie Wielm: Familiach; nie gościł; y  
na Sarmackim Niebie iaśnieiącym *prime ma-*  
*gnitudinis sideribus* czołem nieuderzył.

Gdy tedy Jaśnie Oświeconych Xiążąt San-  
guszkow, z Jaśnie Oświeconymi Xiążętami Lu-  
bomirskimi, y wŹyŹyŹtych *Ex utroq̄, nexu san-*  
*guinis* zkolligowanych Domow, na wagę zabie-  
ram walor; uważam przeciwko BOGU, żywą  
miłość, wiary świętey zelozyą, krwią, zdrowie,

fortuna, nieraz utrzymaną Polską wolność, w fundacyach tak licznych kościołów pobożność, w radach publicznych roztropność, w wrodzoney cnotie y poćciwości stateczność, do uboższey Szlachty Braterską skłonność, na mizerakow fzczodroblliwość, na powierzone od BOGA poddaństwo łaskawość, śmieie rzekę że *Dij estis & Filij excelsi omnes* że I. O. Xiążąt Sanguszkow; laśnie O. Xiążąt Lubomirskich Familie, coś mają w sobie Boskiego; godne mieysca, w synow naywyższego komputacie. Iezeli tedy laśnie Oświeconych Xiążąt oboygą Domow cnot, pobożności, zacności, boiaźni Boskiej, *jure naturali* spływającą na siebie zabrała sukcesyą, pewnie Pańskiego życia, y według Pana Boga, y według świata, zacnego reprezentowała maxymę. Służy laśnie Oświeconey Xiężnie świętey Litery Panegiryk ten, ktory odważney konferowany ludycie *Et erat famosissima in omnibus, quia timebat Deum valde nec erat qui loqueretur de ea verbum malum* czyliż nie *famosissima* laśnie Oświecona Xiężna z Lubomirskich Sanguszkowa, kiedy z Xiążąt Ostrogskich, y Załawskich zrodzona, Pani na sławę, czyli więcey urodzona za sławę, iakoby to iedno było kiedy się urodziła Xiężna, iakoby się urodziła sława I.O. Xiążętom Lubomirskim. Na sławę Pani: bo y sławna, y słowna; sławna w Pańskiego życia procederach, słowna Bogu w świętych propozytach, słowna ludziom w Pańskich deklaracyach, *famosissima* na sławę Bogu, bo wszystko w Panu Bogu, na sławę niebu kiedy na ziemi tylko ciałem, w niebie affektem; na sławę całemu

mu Polskiemu światu, kiedy tak się J. O. Xiężna akkomodowała światu, że nigdy nie derogowała niebu; y nie tylko na sławę ale y na przykład światu. Wiedziała J. Oświecona Xiężna że *mores Principum exempla populorum*. Odytor  
Politicus że Pańskie obyczaje ludu pospolitego instrukcyie. Dobry przykład; niebieski przykład, dano z rozkazu Jaśnie O. Xiężny supplement Szlachcicowi ubogiemu, ey ieszcze przyłożyć niech będzie dobry przykład; wysłuchała się iedna, y druga msza, y trzecią przyłożyć niech będzie dobry przykład. Były Jaśnie Oświeconey Xiężny publiczne po kościołach dewocyie, przyłożyć niech będą y sekretne po prywatnych Pokoikach kontemplacye, dobry przykład. Dobry przykład, Pańskie życie, na sławę życie, kiedy Jaśnie O. Xiężna z pobożnością tak była w ścisley koniunkturze że iakby się wraz z boiaźnią Boską rodziła, wraz rosła, wraz wychowała, iakoby z mlekiem Macierzyńskim wysłała kandydor y cnotę. *Pulchram pietatis ab ubere formam* bo ktoby chciał *ad vivum* malować obraz cnoty, niemogłby lepszego wziąć abrysu iako z Jaśnie O. Xiężny, y ktokolwiek poyzrzał na modlący się Jaśnie O. Xiężny, świętą kompozycyą, zdało mu się że widział pobożność żywą. *Famosissima* na sławę Pańskie życie kiedy *timebat Deum valde* na czym się Boska boiaźń funduie: Explikuje mędrzec Pański *Timor Domini odit malum* nie tylko Jaśnie O. Xiężna bała się Pana BOGA ale bała się bardzo *timebat valde* przyszedł iakki oblektament światowy, gotowy repres *valde, timeo DEUM valde? Timebat DEUM valde*

dè. Zkąd tey Boiaźni proba że *timebat DEUM* bo Jaśnie O. Xiężna była pobożna bardzo, w mowie dyskretna bardzo, w ornamentach pomiarkowana bardzo, na uboższych łaskawa, bardzo, na Zakony szcudrobliva bardzo, a co naywiększa BOGA kochająca bardzo, tylko siebie niebardzo.

*Timebat DEUM nec erat qui loqueretur de ea verbum malum.* Panskie życie do prawdy kiedy bez złego słowa censury, bo złość ludzka tych zwyczajnie naywięcey siąga, ktorych Pan BOG, honor, Fortuna, wywyższa. *Quos Fortuna & virtus sequitur, invidia persequitur.* Leżą nie ruszone zgniłe kłody, sadzą się nawysokie Cedry italistę siekiery. Odpoczywa z pokojem prosty kamyk nikt go nie ruszy, idzie podciężkie polorow pressury karbunkuł bo drogi! na poziome *ciche* pagorki spływają strumyki! na wysokie gory straszne bią pioruny, tak y na znaczniejszy głowy sadzą się zazdrościowych Zoilow inuektywy. *Quos fortuna & virtus sequitur invidia persequitur.* Jaśnie O. Xiężna tę miała u ludzi estymę, choć wtak wysokich cnot prerogatywie iednako w Rubryceli ułt zawisnych niebyło *de ea, qui loqueretur malum* nikt niepotrafił o Jaśnie O. Xiężnie złe mówić, kiedy widział że zawsze y w wszelakiey Akcyi dobrze, dobrze wżyciu, slicznie w sumnieniu, w Duszy iak w raju, iako w niebie w Pańskim pokoju ustawicznie, Boska chwata, tylko na pozor apparencyja światá *nec erat qui loqueretur de ea malum*, leżeli wezniemy na refleksyą *doles corporis, animi, fortunæ.* Co o Borgiaszu

Imperfe-  
ctus.

giaszu Świętym to ia o Jásnie O. Xiężnie była  
 J. O. Xiężna *miraculum principum*. Dał Pan  
 BOG piękną urodę, dał y piękną cnotę, cud  
 bo te pary, piekność, y pocciwość, *Raro  
 bene conveniunt raro in una sede morantur*,  
 Jásnie Oświecona Xiężna iaśniała w Pańskich  
 ornamentach, ale y Dufza miała zacną barwę  
 w pobożnych splendorach, Pańskie były ap-  
 parencyie, ale y Pańskie bez noty akcyie, á  
 co większa nie szpeciło to Pańskiey powagi że  
 czasem Xiążęce proźnowały purpury, á ciało  
 Pańskie, ciemne prostych ornamentow okry-  
 wały harafy, a przecię tak się wydawała y wpo-  
 dłych materyach Xiążęcey kompozycyi! Excel-  
 lencya, że choć kto nieznał, zrozumiał y mo-  
 wił; musi to bydź Xiężna. Tak Pan BOB w Pań-  
 ską Jásnie Oświeconey Xiężny osobę znaczne  
 z kompendyował gracye *magnam gratiam &  
 gloriam dedit ei Dominus* że sama śmierć ty-  
 ranka, kiedyby niebyła *vacuata cerebro* y miała  
 iakąkolwiek reflexyą, toby załowała serdecz-  
 nie z wielką apprehensyą, że tak zacną  
 zabrała Panią, y Xiężną. Służy ta pochwała.  
 Jásnie Oświeconey Xiężnie, co Rzymiance Kor-  
 nelyi. *Mors prædo feralis nunquã in Corneliã  
 manus iniecisset si oculos habuisset*. Tak Jásnie  
 O: Xiężnie honor by śmierć oddała, niezycie-  
 brała, tylko że ślepa Łotryni nie znaiąca się na  
 rzeczy, na polityce, dopieroż na tak zacney  
 Xiężnie oczu nie miała. Bo gdyby oczy śmierć  
 miała, tak by ją jásnie Oświecona Xiężna  
 swoją zacnością w podziwienie wprowadziła,  
 żeby swoiey śmiertelney imprezy zapomniała.  
*nunquã mors in Corneliã manus iniecisset si oculos  
 habuisset*. leżeli *dots animi* laśnie O. Xiężny u-

wazamy, tak wżyſtkie potencye zgodnie pomiar  
kowane były, że jedna nad drugą zadney nie-  
miała prewalencyi: były wolne ſwobody bez  
guſtu; nieſmaki bez gniewu; roſkazy bez im-  
petu; ſwiatowości bez affektu; Pańskie życie,  
przy konwersacyach bez detrymentu ſławy,  
w ſtroiach bez pompy, w dewocyach bez pro-  
zney chwały, w urazach bez windykt, w ſzczę-  
ſćciu czyli wnieſzczęſćciu! bez zadney odmiany,  
wnaywiększych przeciwnoſciach, dyſguſtach,  
bez cholery. Iakoby dla Jaſnie O. Xiężny umy-  
ſlny Panagiryk. *Quomodo aliquem vel minima  
offenſa ledere potuit quæ etiã irasce reſcivit hoc  
unū bonæ impreſſit memoriæ ut ſemper faceret  
bene nã omnia implere aliter non potuit niſi be-  
ne.* Iak miała kogo Jaſnie O. Xiężna rozgnie-  
wać, kiedy ſię nieumiała y gniewać: to tylko  
wdobrey miała pamięci żeby zawſze do dobre-  
go, dobrej dać impet kompanyi. Ieżeli  
poydziemy *ad dotes fortunæ* były wielkie  
fortuny, ale to tylko miała Jaſnie O. Xię-  
zna za fortunę za ſzczęſcie, kiedy cudze ra-  
towaała w indygencyi nieſzczęſcie; rozumiała  
Jaſnie O. Xiężna że *Fallax fortuna bono  
nimiū necrede favori: Dedi dicet privata fidem*  
nieſadziła ſię Jaſnie O. Xiężna na doczeſzney,  
tylko na wieczney fortunie, y niemogła miec  
większego Jaſnie. O. Xiężna, ſzczęſcia, iako  
kiedy nie apprehendowała znikomego ſzczę-  
ſcia, bo miała zawſze większą reflexyą zbawie-  
nia y nieba. Uczyniła tego dokument, *ubi  
eſt theſaur⁹ ibi ꝳ cor* Skarb wſzyſtek Jaſnie O.  
Xiężny był żyjący w Boſkiey chwale, Ot że  
wtym ſkarbcu, chwały Boſkiey, y ſmiertelne  
złożyła ſerce, na Fundacyi ſwoiey Xiążęcey  
w Lubel-

w Lubelskiej Oycow Kapucynow Bazylice, y  
należycie kiedy kochające BOGA serce, Sera-  
fickiej, Franciszka oddała kommandzie. Na  
gorze Wiśnickiego Karmelu złożyła depo-  
zyt Ciąła, aby ztey gory przy rezurekcyi bli-  
zey było do nieba, y zmadrą dosyć reflexyą  
kiedy swiatowych niebędzie Famulantow, iako  
Xiężna po Pańsku, do gorney pospieszała  
Oyczyzny obligowanych Karmelitow, białe  
Woylko *amicos stolis albis* czystey sobie  
przybrała gromadę asystencyi! y zapewne  
wtey ostatniey Jaśnie Oswiecona Xiężna nie-  
przegra okazyi, nieprzegra kiedy będzie  
miała ognistego Eliasza Hetmana. Pytano  
pewnego Filizofa na czym by Pańkie  
fundowało sięzycie: *in Libra, libro, & libercli  
munificentia*. Jaśnie Oswiecona Xiężna miała  
Pańką powagę, bo zawsze *in Principe vultu*,  
reprezentowała się *fastu iucunda modesto* ale  
oraz y wszystkie rzeczy brała na wielce dy-  
skretnego rozumu wagę. Wazyła nieba pię-  
kność, y ziemską nikczemność, niekonczoną  
wieczność, momentalną doczesność, krotką  
szczęśliwość, długą potym złych nieszczęśliwość  
Wazyła że świat obłudny, w honorach wielki  
niestatek; w deklaracyach zdrażliwy, w ucie-  
chach jednogodzinny, y w wszelakich delicy-  
ach. Wazyła Cesarzow, Krolow, Xiążąt, Panow,  
kondycye że są *splendida miseria*, kiedy y  
Cesarzkie *Sceptra* zamieniaią się często *in fla-  
gella peccatorum*, kiedy y w złotych Kro-  
lewskich cyrkułach, gniazda ścielą ciężkie  
melancholye, mizerye. *Tenent me angustie  
tenent me corone* y na Xiążęcych Mitrach są

tam krzyżyki, znac dają że y nad tymi goru-  
ie utrapienie: wazyła że y Biskupie Infuły  
maią rogi, co swoich bodą pryncypałow; y Se-  
natorskie purpury znayduią w sobie mole co ie  
gryzą; wazyła że y Kanclerskie pieczęci nie-  
bez ucitku, wszystkie świata specyały niebez  
dysgustu, ztąd, zbawienne uwagi do życia do-  
brego Incytamentu, ztąd ustawiczne dewo-  
cye, częste spowiedzi, gorące kommunie, ser-  
deczne przeciwko BOGU affekty, miłosierne  
uczynki, y wszystkich cnot bogate zbiory.  
Czyliż nie Pańskie było Jaśnie O. Xiężny ży-  
cie, kiedy się na takowey ponderowało szali  
dość rozumnie. *In libra 8<sup>o</sup> libro.*

Fundowało się Jaśnie O. Xiężny Pańskie  
życie y na Księdze *in libro*. A co to była  
za Księga, ta którą wspomina. Laurentius lu-  
stinian<sup>o</sup>. *Liber script<sup>o</sup> int<sup>o</sup> Sacramentis foris tor-*  
*mentis?* nie Paskwaliny, nie Romansy, nie Ar-  
genidy bywały w legendach Jaśnie O. Xiężny  
ale na krwawym karteluszu Ciała JEZUSO-  
WEGO tyranckie charaktery, te były w lá-  
śnie O. Xiężny reflexyach Rany Pana JE-  
ZUSOWE; Jaśnie O. Xiężny były zwierciadłem  
*in hoc speculo dolorum*, zawsze się przegląda-  
ła, ciekawa boleści JEZUSOWYCH inkwi-  
zycya, serce JEZUSOWE było pokoikiem  
wtym Pańka odpoczywała imaginacya, cier-  
niowa korona drogim była cyrkułem, tym się  
cielzyła Xiążęca prerogatywa, Pańskie było  
Jaśnie O Xiężny życie kiedy sercem, affektem,  
korrespondowało zawsze z życiem Pana JE-  
ZUSOWYM, iako pewny Asceta *Hic vere*  
*Regiam ducit vitam qui Regis Dolorum volunta-*  
*riam*



*riam pro nobis susceptam contemplatur miseria.* Ten prawdziwie Pańskie prowadzi życie, który Pana nad Pany dobrowolne za nas mizerakow podjęte uwaza utrapienie: Wtey Księdze Ran Pana JEZUSOWYCH wyczytała laśnie O. Xiężna dobrowolną delikatnego ciała mortyfikacją, y była Pani wumartwieniu nieoszacowana, iak dyament bez folgi? bez folgi wdewocyach, bez folgi wprostnych dyetach, bez folgi w trybulacyach ktore daleko cięższe wychowane wmiękkich jedwabiach; bez folgi w wszelakich przeciwnościach, bo się wtey Księdze laśnie O. Xiężna nauczyła, że wszelkie utrapienia, smutki, mile dla miłości Boskiej podjęte drogie to kamyczki, co choć ciężą, ale zdobią; *onerant sed ornant. In libra libro & liberali munificentia.* Co do munificencyi! kiedy dla miłości Boskiej na supplement uboższego, wspomozienie mizernego, Salwę potrzebnego, ey kiedy by zpod ferca ruszyć fortuny, y udzielić, zawsze była gotowa laśnie Oświecona iuż prawdziwie w tym terminie udzielna Xiężna. *Manus ejus tornatiles plene Hyacinthis plene elemosinis* ręce toczone pełne Hyacyntow, pełne miłosiernych uczynkow laśnie O. Xiężny. *Manus tornatiles* dobrze wysmarowane *Oleo misericordie* aby złote przedzey biegały kołka czyli na ozdobę kościołow, czyli supplement żebrakow, czyli na podporę zdezolowanych Nobilyfow. Możem ztąd wziąć miarę szcudroblowości laśnie O. Xiężny, kiedy ją śmierć ze wszystkiego odarła, nie mając co ośtatnie, Panu IEZUSOWI ubogiemu; do Kościoła oddała

dała Serce, aby życie Pańskie konkludowała  
Świątobliwie, kordyalnie.

Tak Pańskiego pobożnie życia coż za-  
tek wito? jeżeli Jaśnie O. Xiężny nie Pańska  
śmierć. Miiam inne dokumenty, dość mi na  
dwoch słowach, które iednym słowem Pańską  
śmierć deklarowały Jaśnie O. Xiężny. Osta-  
tnie słowa Pańskiego życia były IEZUS MA-  
RYA, IEZUS MARYA. Czyliż nie Pańska  
śmierć twoja była Jaśnie O. Xiężno kiedy dro-  
gę wieczności zaszło, y w ustach twoich IE-  
ZUS MARYA to najaśnieysze stanęło Pań-  
stwo: Prawdziwie Jaśnie O. Xiężna w gębie  
miałaś niebo, kiedyś miała w ustach konają-  
cych na pamięci JEZUSA MARYA to żywe nie-  
bo. *Animatum celum MARIA*. Jak tam do-  
serca twoiego szatańskie mogły przybyć Im-  
prezy, kiedyś Jaśnie O. Xiężna miała imięnia  
IEZUS y MARYA, w ustach na zbawien-  
ney straży. Pańska śmierć kiedyś iedno kon-  
kludowała życie, a za iedno dwoiakie odbie-  
rała życie, iedno w P. IEZUSIE *Ego sum vita*  
drugie w MARYI *Ego Mater viventium* przy  
dwoiakim życiu pewnieś umierała Jaśnie Oś:  
Xiężna po Pańsku. Pańska śmierć bo słodka  
śmierć, twoje usta Jaśnie O. Xiężna były *Fons*  
*distillans* kiedy do nich *argumentosa a pes* te  
miodorobne IEZUS y MARYA pospieszyły  
pszczołki, aby gorzką śmierć osłodziły. Pańska  
śmierć, słodka śmierć bydz musiała, kiedy w u-  
stach twoich IEZUS y MARYA stanęła para-  
kanarowa.

I niedziwuję się żeś z IEZUSEM, MARYI  
miała *memento* Jaśnie O. Xiężno Maryanno

*Ex*

*Ex abundantia cordis os loquebatur* coś miała  
żyjąca w serdecznych affektach, toś miała y  
w umierających ustach Maryanna, IEZUS y  
MARYA. *Labia eius sicut vitia coccinea* Pon-  
sową ogniem miłości Boskiej rumianą lasnie,  
O. Xiężna usta twoie były wstęgą, kiedy *dile-*  
*ctum rubicundum* przy śmierci do siebie pocią-  
gnęły IEZUSA z MARYĄ. *In ore eius non est*  
*inventum mendacium* kochała lasnie O. Xiężna  
prawdę, mowiono że trzeba na śmierć pamię-  
tać, święty zaraz respons, prawda; trzeba Pana  
BOGA więcej niż siebie kochać, prawda trze-  
ba się na ślady Boskie oglądać; prawda. Nie-  
miała kłamstwa lasnie O. Xiężna na sobie ma-  
kuły, otże za to godna była przy śmierci mieć  
prezencyą w ustach swoich przedwieczney Pa-  
na IEZUSA prawdy *Ego sum veritas*. Śmierć la-  
śnie O. Xiężny śmierć Pańka, bo śmierć nabo-  
żna. O iak szczęśliwie zaczynała *matutinum*  
niebieskie w świętey reflexyi, kiedy mówiła  
*Domine labia mea aperies*, Panie otworz usta,  
moie do przyięcia IEZUSA y MARYI; *O quam*  
*pulchri gressus tui in Calceamentis Filia Princi-*  
*pis* Pięknie Corka Xiążęca y piękne formowa-  
ła kroki na drugi świat, kiedy wstępowała w  
ślady umierająca, IEZUSA MARYI. Pańska  
śmierć bo piękna śmierć, kiedy ostatniey ter-  
min świata walety Pan JEZUS *Speciosus præ-*  
*filijus hominum*; najsłliczniejszy, *Mater pulchræ*  
*dilectionis* Matka piękney miłości! piękney Ja-  
śnie O. Xiężny w ustach czyniły testament,  
dyspozycyi; o iakże pożądane po śmiertelney  
nocy Jaśnie O. Xiężnie miłosierdzia Boskiego  
zapaliły się zorza, kiedy najjaśniejszy poranek

wieczności, uprzedzała powstająca jutrzienka,  
*Aurora consurgens* z JEZUSEM MARYĄ.

Wszystkich ludzi śmierć smutna, Jaśnie O.  
Xieżny śmierć Pańska, śmierć wesola. *Fortitudo* & *decor indumentum eius* & *ridebit in die novissimo*. Stał Pan JEZUS w ustach Jaśnie O.  
Xieżny, aż *fortitudo*, konferował w boleściach śmiertelnych mełwo, stała MARYA aż *decor*, kiedy na ingres niebieski, w swoją ustroiła sukienkę dość modno, w takim ornamencie tak zacną mającą barwę; pewnie puszczono *ad Aulam Regiam* z świata niebieską Damę. *Ridebit in die novissimo*. Pańska śmierć, radośna śmierć, iaka tam była Jaśnie O. Xieżny pociecha, kiedy tu ucieka z ciała Dusza, a tu iey drogę zachodzi Anielska uciecha JEZUS y MARYA. Pańska śmierć bo droga śmierć. *Mors pretiosa*, Czemu, bo przy prezencyi IEZUSA, MARYI *in Conspectu Domini*. Pańska śmierć zbawienia śmierć *Quicumq; invocaverit nomen Domini salvus erit*. Była od Jaśnie O. Xieżny Imion najsświętszych JEZUSA y MARYI inwokacya, toć y salwacya, niemogła Jaśnie O. Xieżna szczęśliwym umierać terminem, iako kiedy Pańskie życie, Pańskiego imienia JEZUSA y MARYI zapieczetowała sygnetem?

Pańskie życie, Pańska śmierć, toć się za tym toczy Pańska niebieska korona. laśniała na Głowie Jaśnie O. Xieżny Xieżeca Mitra, to dla ziemskiey powagi, ale w Głowie zawsze wiła się niebieska korona dla nieskończoney chwasty, słowa Eklezyastyka. *Coronavit eam in vasis virtutis* iezeli z naczynia cnot wszystkich Jaśnie O. Xieżnie z kompendyowana dostała się

się  
mi  
De  
Xie  
ale  
kn  
ko  
kie  
sup  
ron  
był  
kie  
dac  
zof  
we  
zun  
wa  
Xie  
nor  
pre  
Boł  
Hoł  
Xie  
ius  
fkic  
SEM  
ki,  
mer  
kcil  
Gar  
ła n  
odd  
ron  
skie

się korona toć zapewne Pańska korona; po-  
mieniony *Ecclesiastes Corona sapientie Timor*  
*Domini*. Rezydowała zawsze w sercu Jaśnie O.  
Xiężny boiaźń Boska, nie dla ludzkiego oka  
ale dla ukochania Pana BOGA, otże iak pię-  
kną *Timor Domini*, laśnie O. Xiężnie dał re-  
kompensę, mądrości koronę; Pańska korona,  
kiedy *aeterna sapientie Corona? Corona aurea*  
*super caput eius*. Ieżeli laśnie O. Xiężny ko-  
rona poszła wyżej nad Głowę *super caput* iak  
była laśnie Oś: Xiężna wspaniała w wszela-  
kiej cnocie, kiedy y ta korona nad Głowę i-  
dąc *super caput*, drugiey mieysce na Głowie  
zostawiała koronie. A ieżeli ta korona Gło-  
wę przenieła. toć y rozum, a ieżeli ludzki ro-  
zum przewyższyła, z tąd miara iak nieoszaco-  
wana była, y gdy taka konferowana Jaśnie O.  
Xiężnie korona, Pańska korona; *Gloria Et ho-*  
*nore coronasti eam*. Honoru zawsze Boskiego  
pretendowała Jaśnie Ośw: Xiężna, nie swego,  
Boskiej chwały nieprożney chwały, ieżeli y z  
Honoru y z chwały złożona oddana Jaśnie O.  
Xiężnie korona, Pańska Korona. *In capite e-*  
*ius Corona de lapide pretioso*, nieraz z oczu Pań-  
skich kompassjonalne nad bolejącym JEZU-  
SEM Jaśnie O. Xiężny wypływały łez kropel-  
ki, zamieniały się w perełki, co pokutny La-  
ment, to Dyament. Co erubescencya za defe-  
kalk, to rubin, to kleynocik, Te to drogie  
Garnitury, ktoremi Jaśnie O Xiężna zagarnę-  
ła niebo, z tych nieoszaczowanych kleynotow,  
oddana jaśnie O. Xiężnie korona Pańska ko-  
rona, Pełnią się nad laśnie O. Xiężną Izrael-  
skiego słowa Koronata *super ipsam effloretis*  
*santi.*

*Sanctificatio*, te słowa czyta Hebrayczyk, *Efflorescit Diadema*, zakwitnie korona kiedy kwitnąca, kiedy niezwiędła konferowana laśnie O. Xiężnie korona, świątobliwego życia korona, toć Pańska korona, *super eam efflorescit Sanctificatio*.

Odebrała tedy laśnie O. Xiężna Pańskiego życia, Pańskiej śmierci, w niebie Pańską koronę, ale kiedy przy tobie laśnie O. Xiężę Sanguszkę Marszałku W. Xięstwa Litewskiego Jaśnie O. Jaśnie Wielmożnych *augustissimam* widzi *Congregatorum coronam* do ostatnicy a szczyrożyczliwej oddania usługi Jaśnie Ośw: Xiężnie, iakoby niebieskiej przybywa korony; chociaż śmiertelna, ale *viva vocis oraculo* do Jaśnie O. Jaśnie Wielmożnych; zdá się mówić assystencyi senlem Pawła Świętego. *Vos gaudium meum & Corona mea?* wyście pociechą moją, koroną moją: Oy piękna korona, droga korona, którą z tyłu świętych affektów, pobożnych aspiracyi, ferdecznych dewocyi, z tyłu Błogosławionych oddanych BOGIŁ ofiar, z kompendyowała życzliwa kolligacya, Jaśnie O. Xiężnie kompassyonalna miłość, za te tedy wszystkie świątobliwe propensye laśnie Ośw: świadczone Xiężnie, nic nie zostanie tylko przy ostatnim pożegnaniu, wam laśnie Oświecone Xiążęta Sanguszkowie, Oycze y Synu, oraz laśnie Oświeconym, laśnie Wielmożnym Familiom, y pobożnym Assystencyom, szczyrożyczliwe, zakonsekrowane laśnie Oś. Xiężnie usługi, oddać podziękowanie.

Naprzod tobie laśnie Wielmożny Solenizancie, Infułacie Lucki, niziufieykie, bo z prochu

chu  
Xię  
ost  
św  
łac  
wy  
Par  
Inf  
ney  
kie  
nie  
I. C  
życ  
ny  
krz  
tępe  
prz  
Xią  
go;  
tę  
łym  
neg  
iuż  
dni  
dna  
fkie  
cię  
iaki  
Zeg  
rże  
iako  
mu  
Jaś  
ca,

chu śmiertelnego oddaie *DEO gratias* I. Oś: Xięzna dziękuje nie tylko za prezencyą przy ostatney ułudze Pańską, ale też y dziękuje zá świętych affektow asystencyą żeś J. W. Infułacie przy Elewacyi Sakramentalney Hostyi wyzey podniostł Jaśnie Oświeconą Xięzną do Pańskiej niebieskiej korony. Dziękuje I. W. Infułacie Łucki żeś przeciwko Jaśnie Oswieconey Xięźnie dość wielką pokazał ludzkość kiedyś *Sacratissimam humanitatem* przy podniesieniu Boskiego Ciała na pociechę Duszy I. O. Xięzny prezentował; w rekompensę tego życzy uprzeymie aby w nadgrode zbawionych prac y fatyg I. Wiel: Infułacie, Biskupi krzyz który nosisz przed sobą *fortunati successu tēporis* przy Prymacyalney godności noszono y przed tobą. Tobie potym Jaśnie Oświecone Xiąże Sanguszku Marszałku W. X. Litewkiego; wysokiego waloru bo z nieba oddaie walete J. O. Xięzna, przez Aktora żywego, w zmarłym ciełe affektu *a Corde* z prochu śmiertelnego do twoiego aprofzuiesię serca? y lubo iuż życiem ostatnią Jaśnie Oświecona Xięzna dni ludzkich zapieczętowała kapitulacyą, iednakże o nieśmiertelney pamiątce przez Pańskie *memento* prosi zawsze renowacyą. Zegna cię J. O. Xiąże, Jaśnie O. Xięzna tym affektem, iakim ci była zaślubiona, y obligowana sercem Zegna w tey szczyrożyczliwey miłości mensurze, w iakiey cię nieodmiennie konserwowała iako Xiążę, iako Xięzna w powinney tak zacnemu Imieniowi obserwie. Zegna Jaśnie O. Xiąże Jaśnie O. Xięzna wielki twoy przyiaciel od serca, ale teraz większy twoy przyiaciel w niebie,

bo od Pana BOGA, Zegna już nie światowy  
ale Xiążęciu swojemu obligowana całej wie-  
czności Cyrkułem. Dziękuję za życzliwe chę-  
ci, affekty, świadczenia, uczynności. Dziękuję  
za pobożne konfidencye, czyste konwersacye,  
Przyjacielskie konsolacye. Dziękuję za zbawie-  
nne spezy, Duszne suplementy, ofiary świę-  
te, pobożne expensy, szczodrobliwe iałmużny?  
życzy doczesnych, życzy więcej wiecznych  
honorow, życzy pięknego w długich latach  
zażywania świata, życzy, piękniejszego nieba,  
życzy szczęśliwego życia, życzy szczęśliwszego  
zbawienia, życzy tego wszystkiego laśnie Oś:  
Xiężna aby to w Dom twoy Boska laśnie Ośw:  
Xiężę zkoncentrowała łaska, cokolwiek w in-  
tencyi Pańskie twoie, święte, pobożne mają *de-  
sideria*.

Zegna y ciebie laśnie Oświecone Xiężę *Mater  
ni pars intima cordis* laśnie Oświecona Xiężna,  
zegna wyzey nad naturę Macierzynskiej  
miłości, iedynego y iedyne lubego Syna; ze-  
gna y Xiężna y Matka, zegna nad naturę  
miłości, bo y twoy I. O. Xiężę kompassjonalny  
nad tak lubą Matką affekt, wyzey poszedł  
nad mensurę powinney Synowskiej boleści,  
choć w martwym ciele czuic, Macierzynska  
życzliwość I. O. Xiężny, że *intraverunt aque  
usq; ad animam tuam* kiedy kazda twoia I. O.  
Xiężę łezka, na smutny długich boleści lini  
zciężkim wylana żalem była ostatnim życia  
peryodem, y pewnie byś był Duszę żezami  
wylał, gdy byś się był na Oyca y Dobrodzicia  
twego I. O. Xiążęcia zdrowie, nie oglądał.  
W rekompensę kompassjonalnego Syno-  
wskie-



wskiego affektu, lubo nieżywym amplexem,  
kochająca uprzejmie y Xiężna y Matka, ie-  
dnak żywym, do pierśi Macierzynskich tuli  
affektem serce Iaśnie Oświecony Xiężny do  
ciebie Iaśnie Oświecone Xiążę; Orator, ser-  
decznie życzy niech Herbowną Srzeniawą  
rzęsiło, y prędko, na ciebie łaski Bołkie pły-  
ną, niech ieszcze prędzey w zawod I. O. Xią-  
żęcia Pogonią niebieskie do ciebie benedyk-  
cye pędzą, niech ieszcze y prędzey zkolligo-  
wanych Orłow iako imperyalnych, tak Ia-  
śnie Oświeconych Xiążąt Radziwiłow Ikrzy-  
dłami do ciebie gorne fawory lecą.

*Vive DEO Ecclesie Patrie populoꝝ sibiꝝ.*

Zyi Iaśnie O. X. BOGU na chwałę, niebu na  
pociechę, Wiary Świętey na obronę, Oyczy-  
znie na Salwę Domu Iaśnie Oświeconego na  
sławę, żyi Iaśnie O. Xiążę złotey wolności na  
defensę, uboszfzey Szlachty na konserwę, mi-  
zerakow podupadłych, na podporę. *Vive  
DEO Ecclesie Patrie populoque sibiꝝ.* Niechay  
cię zawsze przy długoletnego życia mensu-  
rze wizytuią łask Bołkich posetki y niebie-  
skie positki! żebyś nietylko na świecie był  
Iaśnie Oświeconym Honoryuszem, ale y na-  
wiewki Bołkim Gracyanem.

Ile proszkow śmiertelnych, tyle wam ra-  
chuie wdzięczności w adumbrowanych ie-  
dnak Iaśnie O. Xiężna popiołach I. Oświe-  
cone Xiążęta Woiewodo Sandomirski: Woie-  
wodo Czerniechowłki, Spilki, Bogusławski,  
Starostowie *preiiose* Herbownego Gangesu  
*Gemmula* dziękiue za prawdziwe kolligackie  
bo zcieńzkim złączone zalem kompassye za

Pańskie bo Xiążęce kondolencye, tę na waznych affektach rysuie życzliwość. *Vivite felices anime vestriq̄, sovele spem Generis trabeasq̄ inter falcesq̄ nepotum succrescat honos.* Niech was zawsze nie tylko ziemskie fortuny, ale Boskie na poręce trzymają fawory, o to iedno przy terminalnym Jaśnie O. Xiężna prosi pożegnaniu, abyście *pro memoriali* nieodmiennego affektu powtorny Jaśnie O. Xiężnie, w sercach waszych sprawili Pogrzeb, *in Principe vestro Augustum Augustæ Componite Corde sepulchrum, de vivis lapidibus* z kamykow drogich: kiedy żywych y serdecznych affektow.

Ciągnie y do ciebie uprzejmy Amplex Jaśnie Oświecona Xiężna Sanguszkowa, Jaśnie Oświecona z Lubomirskich. Xiężna Wielopolka, Woiewodzino Krakowska, dziękiue za affyitencyą funeralney załobie, abyś przy generalnych nieba pociechach, tyle odebrała konsolacyi, ileś smutnych uczyniła zmarłej Jaśnie O. Xiężnie kondolencyi, oraz suplikuie z sobą o częstą w pobożnych affektach na tym świecie *Cordis* korespondencyą. I wam oboyga Domow tak Jaśnie O. Xiążąt Sanguszkow, iako Jaśnie Oświeconych Xiążąt Lubomirskich, z pokrewnione Familie dziękiue za smutki, żale, Lamenty, pobożne *suffragia* któreście w załobney Jaśnie Oś: Xiężny zapisałi tece życzy serdecznie. *Vivite fideles in Ecclesia, Constantes in DEI gloria, Grandes in Patria, sancti in caelestium memoria.* Życie w świętey wierze stateczni, w Boskiej chwale zacni, w oyczynie prawdziwi, Błogosławieni w niebieskich rzeczy pamiętce. Wszystkim *vale* od dawszy

daw  
fya,  
Xięż  
San  
go,t  
noś  
ryfu

T  
B  
T

Ten  
świe  
b

dawszy z powtorną życzliwych chęci expref-  
fya, obraca affekt y ferce Iaśnie Oświecona,  
Xięzna, do Ciebie Iaśnie Oświecone Xiążę,  
Sanguszkę Marszałku W. Xięstwa Litewkie-  
go, ten nieodmienney niezgluzowaney potom-  
nością na żimnym śmiertelności Marmurze,  
ryfue Charakter uprzejmości:

*Aeternum dulci Princeps devota Marito.*

*Hoc jaceo tumulo mortua, vivus Amor.*

*Quæris quis sponſus? Princeps, ſi dicere poſſe*

*Quam bonus eligerem læta ſecundo mori.*

Tu Xiężna odpoczywam; w prochu to nie-  
dziwy

Bom człowiek, zmarłe ciało, ale affekt żywy.

Tak kocham Xięcia mego, żem umrzeć goto-  
wa

I drugiraz dla niego Xiężna Sanguszkowa  
Ten testament nieodmienney y na tamtym  
świecie miłości, Iaśnie Oświecona Xiężna to-  
bie Iaśnie Oświecone Xiążę Sanguszkę w  
niebielkiej kancelaryi zapisfue, wie-  
cznością Ratyfikuie, wyżey niż  
ferdecznym Pieczętuie affiektem,

A M E N.



BIBLIOTECA  
UMCS  
LUBLIN